

Olivia Stefaniak klasa 3b

„Wycieczka w góry”

Pewnego dnia Stodziaki z lesnej polany wybrały się na wycieczkę w góry. Wzyscy lubili wycieczki w góry, a zwłaszcza Sowa Zosia. Zosia była bardzo szybka, ale nie w górach, ponieważ miała sprawniejsze skrzydła niż nogi.

Gdy zaczęli wchodzić do lasu Ryś zauważył starą dziuplę w której kiedyś mieszkał dziadek Sowy. Gdy wdrapali się na drzewo i weszli do dziupli zobaczyli: pajęczyny, pokoje i wiele innych rzeczy. Lis Lucek poszedł przodem i znalazł mapę skarbową. Gdy ją otworzyli to zobaczyli, że droga prowadzi do jaskini w której podobno mieszkają duchy i nietoperze, dlatego żadne zwierzę nie miało odwagi wejść do środka.

Szli i szli i nagle zobaczyli, że ścieżka zaczyna się z drugiej strony rzeki. Gdy doszli do brzegu ~~Bibi~~ Borys przepłynął ~~rzekę~~ rzekę, a potem swoimi zębami ścinał pnie i polozył go tak, że Stodziaki mogły przejść bez pomocy się na drugą stronę. Szli dalej i szli i nagle już zobaczyli jaskinię. Gdy do niej weszli odrazu wyszedł ducha w jaskini, który odganiał ich. Jez Jerzyka skulił się i schował się w liściach a duch się mocno ukłut i miał ranę.

Gdy znaleźli skarb, duch stał i pilnował skarbu. Wtedy Zajęczyca Luzia postawiła uszy i wystraszyła ducha, a następnie otworzyła skarb. Znaleźli tam złoto, diamenty i wiele różnych klejnotów. Gdy potarli pierścieniami znaleźli się w demach i wspominają tę wyprawę do dziś.

Koniec